

# PROMYCZEK

# DOBRA

cena 4 zł  
(w tym 7% VAT)

nr 5 (210)  
Maj 2010

W ŚRODKU  
bilety  
DO PARKÓW  
ROZRYWKI

Park  
wodny  
Kraków  
NOWOŚĆ



Dobre słowa  
chcę je słyszeć i mówić





*Drogie dzieci!*

W tym miesiącu chcę Was zachęcić, abyście zwrócili uwagę na wypowiedane przez Was słowa – szczególnie te kierowane do najbliższych. Jestem przekonany, że pomogą Wam w tym piękne wezwania Litanii Loretańskiej, którymi szczególnie w maju pozdrawiamy Matkę Bożą.

Uwaga! Nazwa litanii pochodzi od włoskiego miasta Loreto. W tamtejszej bazylice znajduje się według tradycji Domek Świętej Rodziny z Nazaretu i łaskami słynąca figurka Matki Bożej. Razem z „Promyczkami Dobra” odwiedziliśmy to sanktuarium w marcu.

Mam nadzieję, że zamieszczone bilety do parków rozrywki sprawią Wam dużo radości – polecamy nową propozycję

**PARKU  
WODNEGO  
- KRAKÓW**

**park  
wodny  
Kraków**  
**NOWOŚĆ**

WYDAWNICTWO  
**PROMYCZEK**

**Redakcja:**

**Redaktor naczelny:** Ks. Andrzej Mulka

**Zespół redakcyjny:** Bogumiła Chmielowska, Marta Gródek-Potrowska, Sylwia Hyzy, ks. Paweł Kochaniewicz, Anna Kosowska, Sylwia Krawczyk, Milenia Malecka-Rogal

**Ilustracje:** Sylwia Hyzy, Anna Kosowska, Katarzyna i Tomasz Dąbrowscy, Jacek Pasternak, Jadwiga Żelazny

**Współpraca:** S. Katarzyna Król BDNP (Służebniczka Dębicka), Anna Michna

**Administracja:** Bogumiła Chmielowska, sekretariat@promyczek.pl

**Korekta:** Katarzyna Kolowca-Chmura

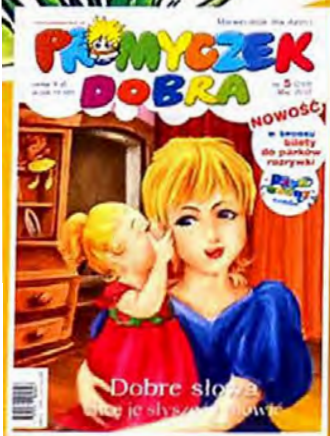
**Grafika/DTP:** Anna Nosal-Panecka

**Druk:** Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o.o., Kraków, ul. Bosacka 6, tel./faks: +48 12 421 08 20

© Promyczek Dobra, Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz, tel./faks: +48 18 443 44 00

e-mail: wydawnictwo@promyczek.pl

Nr konta bankowego: Pekao SA o/ Nowy Sącz 05 1240 4748 1111 0000 4875 6772





# Ktoś cichutko puka

Napisała Beata Kolodziej



Autorka wiersza jest bohaterką „Pele-mele”. Zachęcam Was do uważnego przeczytania jej zabawnych odpowiedzi na postawione pytania

Puk-puk!  
Ktoś cichutko puka  
Wprost do serca mego.  
Już wiem,  
Że to mój Zbawiciel.  
Czekam dziś na Niego!

Już, już –  
Serce swe otwieram,  
By ugościć Ciebie.  
Przyjdź, przyjdź,  
Dobry Panie Jezu,  
W bielusińkim Chlebie.

Niech już grzechy moje spłoną  
W miłosierdziu Twoim.  
Niech Twa miłość, Panie Jezu,  
Smutki me ukoi.  
Niech tęsknota moja zaraz  
W radość się zamieni,  
Niech Twa łaska moje serce  
Tęczę opromieni!

Kimże jestem, Panie Jezu,  
Że do mnie przychodzisz?  
Małym, słabym ziarnkiem piasku  
Pośród fal powodzi!  
Będę cieszyć się i śpiewać  
Całe moje życie,  
Bo wiem, że mnie bardzo kocha  
Jezus, mój Zbawiciel!







# Od słowa

czyli o tym, **co, jak i d**

Kochane Dzieci, czy zastanawialiście się kiedyś, jak wielkim darem jest SŁOWO i nasza zdolność mówienia? Spośród wszystkich stworzeń jedynie człowiek potrafi posługiwać się językiem. Nie tylko rozmawia, ale pisze i czyta słowa. Potrafi również uczyć się języków obcych!



**S**łowa towarzyszą nam od pierwszych chwil życia. Często były one dobre, pełne miłości, czułości i troski o nas, dziś sami posługujemy się językiem, poznajemy nowe zwroty i wyrażenia, ale czy zawsze są one dobre i piękne?

Oto jest pytanie!

W Ewangelii według św. Mateusza możemy przeczytać takie zdanie: „Z obfitości serca mówią usta...” /Mt 12, 34/, to znaczy że słowa, które wypowiadamy, pokazują na zewnątrz nasze serce i bogactwo w nim ukryte. Skoro tak, to warto zadać sobie pytanie:

Jakie są moje słowa? A także: O czym rozmawiam z koleżankami i kolegami? Czy nie krzywdzę kogoś słowami? Czy potrafię pochwalić innych i szczerze się ucieszyć ich sukcesami i talentami? A może moje słowa są przykre, głupie, a nawet wulgarne? Po co ich używam?

**P**iękny miesiąc maj jest bardzo związany z osobą MAMY. Codziennie słowami litanii chwalimy Maryję, a 26 maja składamy życzenia naszym kochanym Mamusiom, czy jednak na co dzień potrafimy realizować te miłe słowa życzeń i śpiewanych pieśni? Czy nasze słowa nie pozostają bez pokrycia – to znaczy nic niewarte?

**D**awno temu w Grecji do bardzo mądrego człowieka – Sokratesa – przyszedł wzburzony człowiek i powiedział: – Sokratesie, czy słyszałeś, co najlepszego zrobił twój przyjaciel? Chcę ci o tym zaraz opowiedzieć. – Chwileczkę – przerwał mu mędrzec.

– Czy precedziłeś to, co chcesz mi powiedzieć, przez trzy sity? – Trzy sity? – pyta zdumiony człowiek. – Tak, mój kochany, trzy sity. Zobaczmy, czy to, co chcesz mi opowiedzieć, przejdzie przez trzy sity. Pierwszym jest prawda. Sprawdziłeś, czy wszystko, co chcesz





# do Słowa

czego mówisz swym kolegom



Czas płynie tak szybko, ucieka dzień za dniem – nie marnujmy okazji, bądźmy podobni do Matki Bożej, której serce zawsze obdarza innych dobrymi słowami, pełnymi nadziei i miłości. Ona dała nam Jezusa. On jest Słowem Boga, wypełnił wszystkie obietnice Boga Ojca i w Ewangelii wskazuje nam drogę do szczęścia. Wystarczy tylko brać i czytać Jego Słowo – Ono pomoże nam żyć naprawdę radośnie.



Życzę Wam i sobie również, abyśmy kiedyś nie musieli się wstydzić przed Panem Jezusem słów smutnych i krzywdzących wypowiedzianych w złości lub tych dobrych i pięknych, ale zapomnianych i nigdy niewypowiedzianych.

## Moja Modlitwa

Dobry Boże, obdarzyłeś mnie wielkim darem słowa.  
Pomóż mi szanować je i codziennie pielęgnować.  
Swoim Słowem wzmocnij mnie, oświeć drogę moja,  
niech Ewangelię Jezusa uczynię także swoją!  
Pomóż unikać przykrych słów, zamilknąć, kiedy potrzeba,  
by przez życzliwość i uśmiech wprowadzać TU trochę Nieba.  
Otwórz moje uszy i serce moje, bym przez słowa proste, zwyczajne odkrywał Słowo Twoje!



mi opowiedzieć, jest prawdą? – Nie, słyszałem, jak ktoś to opowiadał, i... – Otóż to! Ale na pewno precedziłeś to przez drugie sito. Sito dobra. Czy to, co chcesz mi opowiedzieć, chociaż nie jest przez ciebie sprawdzone, ma przynajmniej służyć czyjemuś dobru? – Nie, raczej przeciwnie... – odpowiedział rozmówca. – Zatem





pozwól, byśmy wykorzystali trzecie sito. Czy to, co masz mi do powiedzenia, a co cię tak bardzo wzburzyło, jest konieczne? – No, niezupełnie... – Zatem – odpowiedział Sokrates – jeśli to, co chcesz mi opowiedzieć, nie jest ani prawdziwe, ani dobre, ani konieczne, zapomnij o tym i nie zaśmiecaj tym swojego i mojego serca.







# SŁOWA SĄ WAŻNE, ALE...


Dając uczniom wskazówki,  zwrócił uwagę na to, jak bardzo ważne jest to, aby Jego naukę nie tylko głosić słowami, ale także potwierdzać postępowaniem. Tę prawdę


 wyraził w pięknej przypowieści o  na  . , który słucha Pana Boga

i zachowuje Jego przykazania,  porównał do mądrego budowniczego, który

swój  zbudował na mocnym fundamencie,

na  . Takiego  nie zniszczą

nawet silne wichury i groźne  .

Natomiast , który nie słucha Pana Boga

i co innego myśli, co innego mówi,

a jeszcze inaczej postępuje,









Nie każdy, który mi  
mówi: „Panie, Panie”,  
wejdzie do królestwa  
niebieskiego.

Mt 7, 21



porównał do nieodpowiedzialnego budowniczego, który  
wznosi swój  na piasku. Taki  bez fundamentu  
nawet przy niewielkiej ulewie lub wicherze rozpada się.

Wszyscy, którzy słuchali ,

brali sobie Jego słowa  
do , ponieważ On  
potwierdzał je swoim życiem.

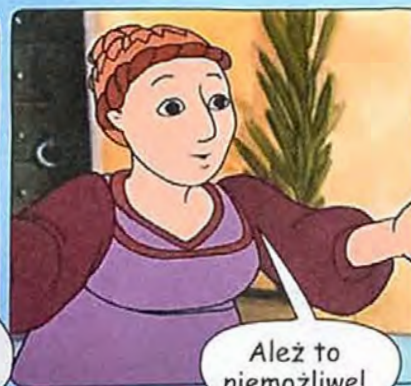


... TRZEBA  
POTWIERDZAĆ JE ŻYCIEM





# ŚWIĘTY FILIP NERI





# KAPŁAN RADOSNY I UŚMIECHNIĘTY ☺



W maju możesz obejrzeć film o św. Filipie Neri  
– zobacz [www.promyczek.pl/zobacz](http://www.promyczek.pl/zobacz)





# FATIMA – miejsce, gdzie

Zanim Matka Boża objawiła się dzieciom, niewielu ludzi słyszało o Fatimie – małej miejscowości w Portugalii. Dzisiaj jest ona znana na całym świecie. Chyba najwięcej pielgrzymów przybywa tutaj autobusami oraz prywatnymi samochodami.



Francje

Hiszpanię

**FATIMA**

i dużą część  
Portugalii

Od maja do października 1917 roku każdego 13. dnia miesiąca, trójce małych pastuszków: siedmioletniej **Hiacyncie**, dziewięcioletniemu **Franciszkowi** i dziesię-





# Matka Boża mówi przez dzieci



## Prośby Matki Bożej:

- Codziennie odmawiajcie Różaniec.
- Ofiarujcie swoje modlitwy i cierpienia, prosząc o nawrócenie grzeszników.
- Na zakończenie każdego dziesiątka Różańca odmawiajcie modlitwę:

„O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”.



Jeżeli zgubicie naklejki z PD 2/2010, wytnij obraz i wklej w odpowiednie miejsca.



cioletniej **Łucji** ukazywała się Matka Boża.

**F**ranciszek i Hiacynta zmarli w niedługim czasie po objawieniach i 13 maja 2000 roku zostali ogłoszeni błogosławionymi. Łucja wstąpiła do zakonu i na polecenie władz kościelnych opisała spotkania z Matką Bożą. Zmarła w wieku 98 lat, 15 lutego 2005 roku.







# wielki

**B** było ciepłe majowe przedpołudnie. Słońce spoglądało zza chmur i ogrzewało promieniami spragnioną wiosną ziemię. Drzewa ubrane w zieleń poddawały się podmuchom delikatnego wiatru, a ptaki głośno śpiewały, jakby chciały obwieścić radosną wiadomość: dziś wielki dzień! Bo to właśnie dziś drugoklasiści po raz pierwszy mają spotkać się z Panem Jezusem w komunii świętej. Kościół był wypełniony po brzegi. Rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, chrzestni – wszyscy przyszli świętować razem z dziećmi to wielkie wydarzenie.

W pierwszych ławkach siedzieli drugoklasiści, których piękne stroje przypominały, że ich serca są czyste i gotowe na przyjęcie Pana Jezusa. Zosia, Julia i Marcin byli bardzo przejęci. Wczoraj spotkali się z Panem Jezusem Miłosiernym w sakramencie pokuty i dzisiejsza radość oczekiwania była jeszcze większa, bo napelniona bożym pokojem.

– Czy to naprawdę dzisiaj? – myślał Marcin. – Tyle miesięcy przygotowywałem się na ten dzień! – I pomyślał jeszcze, że to chyba najpiękniejsza chwila w jego życiu...

Julia także siedziała zadumana.

– Co ja powiem Panu Jezusowi, kiedy do mnie przyjdzie? – myślała. – Chyba żadne słowa nie są w stanie godnie przywitać tak ważnego Gościa.

Ale w tej chwili organista zaintonował pieśń na wejście – właśnie zaczynała się msza święta. Najpierw dzieci wsłuchiwały się w czytania i ewangelię, a później wysłuchały kazania księdza Piotra, który tak pięknie mówił o częstym przyjmowaniu komunii świętej.

**K**iedy już wszystkie dzieci przyjęły Eucharystię, klęczały w skupieniu. Także Julia ze złożonymi rękami modliła się: – Panie Jezu, dziękuję Ci, że do mnie przyszedłeś. Tak bardzo na Ciebie czekałam. Cieszę się, że mogę Cię gościć w swoim sercu. Obiecuję Ci, że będę się z Tobą często spotykać w sakramentach pokuty i komunii świętej. To jest moje postanowienie, bo bardzo Cię Kocham. – Teraz uśmiechnęła się. Nie trzeba było wielkich słów. Wystarczyło powiedzieć Panu Jezusowi o swojej miłości. I była to najpiękniejsza modlitwa. Marcin i Zosia także modlili się gorąco. Na ich twarzach malowało się wielkie szczęście.

**P**o skończonej mszy cała trójka spotkała się przed kościołem. Wszyscy byli uradowani i zadowoleni. Ich białe stroje wyróżniały się na tle zielonych drzew rosnących wokół. Najpierw nie wiedzieli, co powiedzieć, bo brakowało im słów, by wyrazić ogromną radość, ale w końcu odezwała się Zosia:

– A co obiecaliście Panu Jezusowi?

– Ja obiecałam, że będę często





# DZIEŃ

chodzić do spowiedzi i komunii świętej – z dumą rzekła Julia.

– Ja też! – ucieszyła się Zosia.

– I ja też – przyznał Marcin. – Bo przecież to dopiero początek. Pierwszy raz przyjęliśmy komunię, ale od dziś możemy ją przyjmować nawet codziennie! – zauważył.

– Masz rację... – zastanowiła się Zosia. – Mam nadzieję, że nigdy nie zapomnimy, jaki to wielki skarb.

Tymczasem do dzieci właśnie zbliżali się uśmiechnięci i wzruszeni rodzice.

– Mamusiu, tatusiu! – krzyczała z daleka Julia. – A wy, co dzisiaj obiecaliście Panu Jezusowi?

Państwo Olszewscy najpierw podeszli i uściskali córeczkę, a potem mama powiedziała:

– Wiesz, ja dzisiaj postanowiłam, że będę się więcej modlić za kapłanów.

Julia zdziwiła się.

– Dlaczego akurat za kapłanów? – zapytała.

– Pomyśl, Juleczko, jeśli nie byłoby z na-

mi księży, nie byłoby też komunii! – powiedziała mama. – Tylko dzięki kapłanom Pan Jezus może do nas przychodzić codziennie pod postacią Chleba.

Julia spojrzała właśnie na księdza proboszcza i księdza Piotra, którzy przechodzili obok i przyjaźnie machali do dzieci.

– W dodatku – kontynuował tatuś – to

właśnie ksiądz przygotował was

wszystkich, że-

byście dobrze przeżyli ten dzi-

siejszy wielki dzień. Prawda?

– No tak.

– przyznała

Julia. – Macie

rację. W taki ra-

zie będzie to moje

drugie postanowie-

nie. Przy najbliższej

okazji podziękuję

Panu Jezusowi za

każdego księdza,

którego znam.







**Gratulujemy** wszystkim uczestnikom Konkursu Kaligraficznego BAKAŁARZ 2010 oraz serdecznie dziękujemy ich rodzicom i nauczycielom za wkład włożony w przygotowanie pierwszoklasistów do konkursu.

Jury w składzie: Sylwia Biernat-Krawczyk – polonistka, redaktorka „Promyczka Dobra”, przewodnicząca jury, Milenia Matecka-Rogal – dyrektor Pałacu Młodzieży w Nowym Sączu i redaktorka „Promyczka Dobra”, Bernadeta Chodorowska – przedstawicielka wydawnictwa „Nowa Era”,

zaszczytny tytuł BAKAŁARZA 2010 przyznano **Zofii Torz** z Jastrzębia-Zdroju

Ponadto jury wyróżniło pięciu uczestników, którzy otrzymali tytuł

**Wice-BAKAŁARZA 2010**

Marta Michajłyszyn z Gorzyc, Marcelina Łydzka z Olkusza, Julia Jeziorek z Bochni, Hubert Kaczmarczyk z Rajbrotu i Michał Wrona z Rzeszowa

**FINAŁOWE zadanie konkursowe** 14  
Uzdrowska Kopalnia Soli Bochnia 59

1. Przekształć liczbę zapisaną literami i cyframi: BAKAŁARZ 2010  
BN GP Za chw 5 79  
— 5 4 5 — 14

2. Z podanych wyrazów skłóć zdanie, a następnie przepisz je w linijkach: Słońce, jesiń, wesołość, święta, kalendarzowe, dzień, zimowa, wiosna, i. kalendarz  
Słońce Jan Vanney jest patronem Roku Kalendarzowego i wszystkich kalendarzów 15

3. Dokończ rymoparę zdaniem  
W marcu jak w garnce  
Lubią piasek w reszce 15

4. Przepisz zdanie: Pielęgniarka Kaligraficznego BAKAŁARZA odwołuje się do Uzdrowskiej Kopalni Soli Bochnia.  
Finał Konkursu Kaligraficznego BAKAŁARZ odbywa się w Uzdrowskiej Kopalni Soli Bochnia 15



Wydawnictwo PROMYCZEK bardzo serdecznie dziękuje za pomoc w organizacji konkursu współorganizatorom: Uzdrowskiemu Kopalnia Soli Bochnia oraz Dyrekcji i Pracownikom Pałacu Młodzieży w Nowym Sączu, a także sponsorom: firmie KALMAR z Nowego Sącza, Ciastkarni JAŚ z Chelmca, Zakładowi Pralniczemu Tomasza Maglery z Nowego Sącza oraz Adamowi Orzechowskiemu.



# Echo Dzieciom

5/2010



Najszlachetniejsza rzecz



## Judyta

Mam na imię Judyta, pochodzę z Papui-Nowej Gwinei i mam 14 lat. Mieszkam na peryferiach Port Moresby – stolicy tego pięknego kraju, który z pewnością niewielu z Was zna. W języku malajskim Papua oznacza „kręcone welniste włosy”, typowe dla naszych melanezyjskich przodków, które zwróciły uwagę Portugalskich zdobywców naszych ziem w VI w. i tak nazwali nasz kraj. Co powiedzielibyście, gdybym użyła dziś zwrotu „ludzie o różowej skórze, jak ta u świnek”, by określić wygląd Europejczyków?

Zanim obrazicie się na mnie, przeczytajcie uważnie te strony. Wówczas zrozumiecie, że zarówno Nowa Gwinea, jak i jej mieszkańcy zasługują na Waszą wizytę. Czekaam na Was!



### *Moja dom*

Mieszkam wraz z moją rodziną w drewnianym baraku. Mam do dyspozycji dwa pomieszczenia. Tutaj w Port Moresby znajduje się wiele nowoczesnych murowanych budynków, ale większa część domów, sklepy, warsztaty i pracownie są drewniane. Podobnie szkoła podstawowa i średnia, do których uczęszczałam miały podłogi, ściany, ławki i stolki wykonane z drzewa pochodzącego z naszego lasu.

### *Z mojego okna widzę...*



... ludzi idących na targ, by sprzedać swe towary, i tych, którzy wracają z zakupami dla rodziny. Nieopodal mojego domu można spotkać kobiety handlujące ananasami, bananami i słodkimi ziemniakami. Zaprzyjaźniłam się z nimi i od czasu do czasu obdarowują mnie owocami.

### *Nasz sposób na życie*

\* Naszym przywódcą jest szef wioski. Ma on władzę, dlatego że jest bogaty, wspaniałomyślny, zna tradycję, jest dobrym organizatorem i dogląda wszystkich inicjatyw (praca, święta, ceremonie) podejmowanych przez mieszkańców wioski.





\* Bogactwo człowieka uzależnione jest od tego, ile posiada trzody chlewnej. Zwierzęta te są dla nas także symbolem prestiżu danej osoby. Właścicielem trzody może być tylko mężczyzna, zadaniem kobiety zaś jest hodowla.

\* Nasze tradycyjne święta mogą trwać dwa lub trzy miesiące. Mają na celu wprowadzenie pokoju między grupami rywali, wymianę darów: muszli, masiek, zwierząt, pożywienia, by wzmocnić więzy pokrewieństwa i przyjaźni.

### *Moi myślą, że...*

Moi rodzice często opowiadają mi historyjki i bajki wywodzące się z tradycji. Mówią, że my Papuasi jesteśmy uważani w świecie za dzikich i wojowniczych osobników, ludożerców itp. Wraz z moimi bli-

skimi złoścę się, słuchając tych fałszywych opinii na nasz temat, wypowiedzianych przez Was białych. Jesteśmy spokojnymi ludźmi, nie prowadzimy wojen. Jesteśmy bardzo związani z tradycjami naszych przodków i chcemy, by inni zostawili nas w spokoju.



### *Bardzo lubię...*

Bawić się z koleżankami i kolegami, opowiadać historie...

*Zapraszam Was do Papui-Nowej Gwinei  
Wasza Judyta*





# Najśłodsza rzecz

*Bajka ta pochodzi z Beninu, niewielkiego państwa Afryki Zachodniej, położonego między Togo i Nigerią. Paolo Valente przemierzał afrykańskie wioski w poszukiwaniu starszych członków rodu, by móc zebrać te bajki.*

Moja opowieść biegnie, biegnie i zatrzymuje się w końcu na słomianym dachu chaty. W tej chacie, o ścianach z czerwonej gliny, mieszkała kiedyś sędziwa matka i jej czworo dzieci. Nie wiadomo dlaczego, nie wiadomo jak – ale wyglądały one tak odmiennie jedno od drugiego, że trudno było znaleźć – przyjrząwszy im się dobrze – jakikolwiek ślad pokrewieństwa.

Jedno było jeżem, drugie pajakiem, trzecie żółwiem, a czwarte pszczołą. Rodzeństwo różniło się między sobą jednak nie tylko wyglądem, ale również upodobaniami. Jeż zajmował się kowalstwem, pajak tkactwem, żółw był murarzem, a pszczoła – doskonałą kucharką.

Pewnego dnia zdarzyła się rzecz nieoczekiwana. Matka staruszka zapadła na ciężką chorobę. Groziła jej śmierć. W domu, prócz niej, nie było nikogo. Wszyscy wyszli do swoich zajęć – jeż kul żelazo,

pajak tkal płótna, żółw wznosił mury, a pszczoła pochłonięta była przyrządzaniem posiłku. Matka czując, że uchodzi z niej życie, poprosiła motyla, który w tych stronach pełnił rolę posłańca, by z pośpiechem poleciał zawiadomić jej dzieci. Dzieci, kompletnie odmiennie fizycznie, różniące się od siebie rodzajem wykonywanej pracy, miały także całkiem inne dusze i serca. Jeż, bijąc w kowadło, przesłał matce odpowiedź:

– Niedługo skończy się polowanie. Jestem bardzo zajęty wykuwaniem strzał dla myśliwych i nie mogę teraz opuścić kuźni.

Na stole znajdował się gotowy już komplet spiczastych ostrzy. Jeż nadal stukał w kowadło, nie chcąc przerywać sobie pracy. Motyłowemu nie pozostało zatem nic innego, jak tylko oddalić się stąd i polecieć z wiadomością do pajaka.

Zastał go przy krosnach, pogrążonego w swoim zajęciu. Pajak przyjął smutną nowinę, po czym potrząsnął głową i odparł:

– Właśnie tkam piękny materiał na *boubou* (tunikę). Wybieram się w niej na przyjęcie. Naprawdę nie mogę teraz przerwać pracy. Potem nie wiedziałbym, z której strony rozpocząć. – Motyłu, powiedz mojej matce, że dziś absolutnie nie mam czasu.

Skrzydlaty posłaniec ruszył w dalszą drogę. Wkrótce zapukał do drzwi żółwia. Jednak tutaj również doznał rozczarowania. Żółw bowiem zły, że mu przeszkadzają,



poeci! oznajmić matce:

– Nie ma mowy. Za niedługo spadną deszcze. Muszę przedtem wykończyć ściany tego domu. Kiedy miałbym znaleźć na to czas? Poza tym nie cierpię pośpiechu.

Motylowi pozostała jeszcze pszczoła. Zbliżał się do niej trochę przestraszony. Obawiał się kolejnej odmowy. Pszczoła przygotowywała właśnie obiad i wyglądała na bardzo zajętą. Pracowała z wielkim oddaniem.

– Twoja mama źle się czuje – szepnął motyl, podfrunąwszy ostrożnie i niezbyt blisko.

Pszczoła, skoro tylko to usłyszała, natychmiast umyła sobie ręce, zdjęła fartuch w żółto-czarne pasy, i porzuciwszy robotę, poleciała z pośpiechem do domu swojej matki. Pozostała przy niej i opiekowała się troskliwie, dopóki chora staruszka całkowicie nie wyzdrowiała. Wówczas matka, odzyskawszy na nowo dobrą kondycję, przywołała do siebie córkę i rzekła do niej wzruszona:

– Moje dziecko, uratowałaś mi życie. Jestem dumna, mając w tobie pociechę. Od tej pory wszystko, cokolwiek weźmiesz w swoje ręce, stanie się słodsze niż było dotychczas.

A co przydarzyło się pozostałym trzem braciom, obojętnym na niedolę matki? Oni sami wybrali swój los. Jeżowi, np. zaczęły wyrastać na grzbiecie niezliczone małe strzały. Sterczały mu one jak kolce i nie można się było ich pozbyć. Ile razy



je ścinał, tyle razy uparcie odrastały. Z kolei przeznaczeniem pająka stało się ciągle tkanie, bez nadziei na ukończenie kiedykolwiek płótna, które miało by posłużyć na uszycie wytwornej tuniki. Każde dzieło, bowiem, aby mogło być piękne, musi być tworzone z miłością.

Żółw zaś, ponieważ nie był w stanie oderwać się nawet na chwilę od swojego zajęcia, teraz wlecze się wszędzie ze swoim domem na plecach.

Skutki zdarzeń z przeszłości trwają do dzisiaj. Jeż jest całkowicie pokryty kolcami, które wyglądają jak ostrza strzał. Pająk tka bez ustanku wiotkie pajęczyny, z których nigdy nie powstaną piękne materiały. Żółw natomiast taszczy na sobie mieszkanie. A pszczoła? Ponieważ umiała poświęcić swój czas w słusznej sprawie, w nagrodę zaczęła wytwarzać ogromne ilości miodu. A miód jest przecież najśłodszą rzeczą na świecie.

Moja opowieść tymczasem wzbija się w niebo, ledwie muskając słomiane dachy wioski, by zniknąć za chwilę w białych obłokach...



# VIII KRAJOWY KONGRES MISYJNY DZIECI



W dniach 28-29 maja br. Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci (PDMD) w Polsce przeżywać będzie niezwykle ważne święto – dzieci zrzeszone w kołach, ogniskach i grupach misyjnych przyjadą do Częstochowy na swój VIII Krajowy Kongres Misyjny. Hasłem spotkania będą słowa: „Głośmy światu: Bóg jest Miłością”. Uczestnicy przywiozą ze sobą wcześniej przygotowane „misyjne owoce” oraz „iskierki miłości”, a podczas kongresu szczególną modlitwą otoczą dzieci z Libanu.

Od kilku lat na te ogólnopolskie spotkania mali misjonarze przyjeżdżają w strojach charakteryzujących poszczególne kontynenty. Dzięki temu jest bardzo kolorowo.

Jest to również znak, że przez cały rok poprzez modlitwę, ofiarę

i wyrzeczenia pomagają swoim rówieśnikom z całego świata.

Pierwsze i najważniejsze przygotowanie dzieci do kongresu to codzienna modlitwa za rówieśników ze wszystkich kontynentów. Ci, którzy należą do PDMD, zawsze starają się „wylapywać” okazje do dobrych uczynków i wyrzeczeń w intencji misji. A sam kongres to jest świętowanie i radość z zebranych owoców całorocznej pracy. Dla wszystkich, którzy przyjeżdżają do Częstochowy, wcześniej wyznaczane są „zadania kongresowe”. W tym roku są to „Misyjne Owoce Uczynków Miłości”. Powstają one z wyciętych z papieru owoców, na których wcześniej dzieci wypisywały swoje modlitwy, dobre uczynki, wyrzeczenia oraz inne działania na rzecz misji. „Owoce” te przywiezione na kongres utworzą wielkie „drzewo dobrych owoców”.

W tym roku podczas kongresu dzieci będą szczególnie pamiętać o rówieśnikach z Libanu. Każde ognisko misyjne może też napisać list do dzieci libańskich. Na kartkach, zwanych „iskierkami miłości”, mogą je pozdrowić, a także dołączyć zdjęcie swojej grupy misyjnej. Sto najpiękniejszych prac otrzyma ks. Paul Karam – dyrektor PDM w Libanie i specjalny gość kongresu – i zawiezie je dla swoich małych rodaków.

W Częstochowie czekamy na wszystkich małych misjonarzy i nie tylko!

Beata Prusinowska PDMD



## Pragnienie

cz. 2

Nadszedł bardzo trudny czas dla mnie, bo musiałam zostawić wygodne plecy mamy, aby uczyć się samodzielnie żyć. Nasza rodzina powiększyła się o jeszcze jednego chłopca. Byłam zazdrosna o mamę, ale szybko pokochałam mojego młodszego braciszka, który zabrał mi miejsce na plecach mamy. Gdy trochę podrosłam, moim zadaniem było dbać o niego. Lubiałam się bawić z innymi dziećmi, więc nie byłam bardzo zadowolona z tego zajęcia. Moja mama ogromnie nas kochała i tłumaczyła, abyśmy starali się być dobrymi, grzecznymi dziećmi i pomagali rodzicom. Moi rodzice byli biedni, a nasza gromadka się powiększała i trzeba było ciągle dorzucać porcje fasoli – nasz codzienny pokarm. Bywało i tak, że brakowało fasoli i jedyny posiłek wieczorny sporządzaliśmy ze słodkich ziemniaków tak, by nie umrzeć z głodu. Mama pewnego razu przyniosła do domu, w zawiniątku, naszego najmłodszego brata. Radości było wiele, ja stałam się już duża.

Wiedziałam, że dziewczynki z bogatszych rodzin poszły do szkoły, do pierwszej klasy. Moim pragnieniem było, by iść razem z nimi, ale mama tłumaczyła, że nie ma pieniędzy, że nadal będę jej pomagać w domu w wychowaniu młodszego rodzeństwa, w przynoszeniu drzewa i wody. Chodziłam z tym pragnieniem i zazdrościłam dzieciom, które mogły się uczyć w szkole.

cdn.

Zwierzenia Violi spisała s. Teofila Tudryn, duchaczka



Kamerun. Uczy się pisać, fot. ks. H. Jędrzejak

MAJ 2010

**Módlmy się,  
aby kapłani,  
siostry  
zakonne,  
zakonnicy  
oraz świeccy  
zaangażowani  
w apostołat  
potrafili  
rozbudzać  
entuzjizm  
misyjny  
w powierzonych  
ich opiece  
wspólnotach.**





Mały Peruwianczyk,  
fot. W Mikulski

## REBUS

K=J



P=M



Oprac. S. Jolanta Adamik SSPC

MAJ 2010

1 ŚW. JÓZEFA  
RZEMIEŚNIKA

3 Uroczystość  
NMP KRÓLOWEJ  
POLSKI

8 Uroczystość  
ŚW. STANISŁAWA  
- Patrona Polski

16 Uroczystość  
WNIEBOWSTĄ-  
PIENIA  
PAŃSKIEGO

23 Uroczystość  
ZESŁANIA  
DUCHA  
ŚWIĘTEGO

30 Uroczystość  
NAJŚWIĘTSZEJ  
TRÓJCY



Rozwiązanie z nr 3/2010 brzmi:  
**OBRAZ BOGA.**

Nagrody wylosowali: Aleksandra Skubisz –  
ZGŁOWICE, Patrycja Wilk – KOWARY oraz  
Ptryk Grzyb – KRAKÓW.  
Gratulujemy wygranej.

„Echo dzieciom”  
Siostry Misjonarki  
św. Piotra Klawera  
ul. Dmowskiego 130  
60-124 Poznań

(061) 869 95 38



# Czarna Madonna

T i M: A. Golaszewska

G e

Jest za - ką - tek na tej zie - mi, gdzie po -

C a

wra - cać każ - dy chce, gdzie kró - lu - je Jej o -

A7 D D7

bli - cze, na Nim cię - te ry - sy dwie. Wzrok ma

G e C

smu - tny, za - tro - ska - ny jak - by chcia - la pro - sić

a D7 D7

Cię, byś w mat - czy - ną Jej o - pie - kę od - dał

G C

się *Ref.* Ma - don - no, Czar - na Ma - don - no,

D7 G D7

jak do - brze Twym dziec - kiem być,

G C

po - zwól, Czar - na Ma - don - no,

D7 G

w ra - mio - na Two - je się skryć.



## Czarna Madonna

1. Jest zakątek na tej ziemi,  
gdzie powracać każdy chce,  
gdzie króluje Jej oblicze,  
na Nim cięte rysy dwie.  
Wzrok ma smutny, zatroskany,  
jakby chciała prosić cię,  
byś w matczyną Jej opiekę oddał się.
- Ref.: Madonno, Czarna Madonno,  
jak dobrze Twym dzieckiem być.  
O pozwól, Czarna Madonno,  
w ramiona Twoje się skryć.
2. W Jej ramionach znajdziesz spokój  
i uchronisz się od zła.  
Bo dla wszystkich swoich dzieci  
Ona serce czułe ma.  
I opieką cię otoczy,  
gdy Jej serce oddasz swe,  
Gdy powtórzysz Jej  
z radością słowa te:
3. Dziś, gdy wokół nas niepokój,  
gdzie się człowiek schronić ma,  
gdzie ma pójść, jak nie do Matki,  
która ukojenie da.  
Więc błagamy, o Madonno,  
skieruj wzrok na dzieci swe  
I wysłuchaj, jak śpiewamy,  
prosząc Cię:

Do śpiewania  
z rodzicami  
i przy kapliczce

Na [www.promyczek.pl/zobacz](http://www.promyczek.pl/zobacz) możesz posłuchać tej piosenki lub obejrzeć teledysk.  
Widziało go już ponad 180 tysięcy internautów.

**PROMY CZKI**  
**DOBRA**  
Zapraszają

15 maja Nowy Sącz  
16 maja Sanktuarium Bożego Miłosierdzia  
- Kraków-Łagiewniki  
29 maja Błonie k. Warszawy  
30 maja Konstancin-Jeziorna





### Na płycie znalazło się:

- 5 piosenek
- 4 pieśni
- Koronka do Bożego Miłosierdzia (śpiewana i odmawiana)
- Podkłady muzyczne piosenek



*Płytę polecamy nie tylko dzieciom, ale także dorosłym; mamy nadzieję, że szczególnie polubią ją kierowcy.*

## Nowa płyta zespołu

# PROMYCZKI DOBRA

**P**łyta dedykowana jest w szczególności polskim dzieciom mieszkającym poza granicami kraju, a także dzieciom chorym i cierpiącym. Oprócz pieśni i piosenek na płycie została zarejestrowana modlitwa koronką do Bożego Miłosierdzia w Kaplicy Relikwii w Krakowie-Łagiewnikach, prowadzona przez zespół, oraz śpiew koronki w Bazylice Kolegiackiej, przy której **Promyczki Dobra** się spotykają. Tę piękną modlitwę, o którą Pan Jezus prosił przez św. Siostrę Faustynę, poprzedza śpiew antyfony: **Jezu, ufam Tobie**, a kończy wezwanie:

*O Krwi i Wodo, któraś wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie!*







**PROMYGCZKI  
DOBRA**

**W** imieniu wszystkich dzieci, a szczególnie czytelników „Promyczka Dobra”, przedstawiciele zespołu – Kasia, Ania i Michał – zapalili znicz, pomodlili się i pożegnali Parę Prezydencką, Lecha i Marię Kaczyńskich, oraz Pozostałych Znamienitych Polaków, którzy zginęli w katastrofie lotniczej w drodze do Katynia 10 kwietnia 2010 roku.

**Dobry Jezu, a nasz Panie,  
daj im wieczne spoczywanie!**



**KATYŃ** – to miejsce, gdzie na początku II wojny światowej, w 1940 roku zamordowano ponad 20 tysięcy polskich oficerów i osób cywilnych – wspaniałych synów polskiej ziemi. Ta zbrodnia komunistycznej Rosji przez wiele lat była ukrywana i fałszowana, także w Polsce. Pamięć tych bohaterów chciał uczcić Prezydent i towarzyszące mu osoby.



# PELE - MELE

## - jest weselej:-)

**Beata Kołodziej** - autorka wielu wierszy, opowiadań, scenariuszy i ponad siedemdziesięciu książek dla dzieci. Pomysłodawczyni SOLILANDII - baśniowej krainy w Kopalni Soli Wieliczka. Współautorka scenariuszy do programu TVP 1 ZIARNO, ale także kochająca mama Michała i Ani. Zaprasza na [www.beata.kolodziej.prv.pl](http://www.beata.kolodziej.prv.pl) oraz [www.solilandia.pl](http://www.solilandia.pl)



# Beata Kołodziej

**Twój ulubiony kolor?** Lubię kilka kolorów - najbardziej zielony i niebieski.

**W jakim kraju chciałabyś mieszkać?**

Tylko w Polsce. Ale na wakacje lubię wyjeżdżać do różnych miejsc na świecie.

**Twoje ulubione danie?** Lubię zupy i pierogi. A na deser sernik. Albo lody.

**W jakich ubraniach lubisz chodzić?**

Wygodnych...

**Twoja ulubiona zabawka z dzieciństwa?**

Pacynka Pinokio. I oczywiście książki.



**Czy masz lub miałaś jakieś zwierzątko?**

W dzieciństwie miałam chomika mongolskiego o imieniu Top oraz rybki. Teraz mam kotkę Pajdę.

**Jakie kwiaty lubisz najbardziej?**

Lubię wszystkie! Najbardziej... polne margaretki, maki i niezapominajki.

**Twoja ulubiona książka?** Znowu mam kłopot, co wybrać... Bardzo dużo czytam i do wielu książek wracam. Jeśli już muszę wybrać, to co najmniej dwie: „Klechdy Sezamowe” i „Władcę Pierścieni”.

**Jakie masz hobby?** Taniec! Tańczę sevillanas (rodzaj flamenco) i tango argentyńskie. Interesuję się historią, biologią i fizyką. Uwielbiam długie rozmowy i dyskusje.

**Jaki miałas pseudonim w dzieciństwie?**

Miałam dwa - wolę podać ten, który bardziej lubiłam: Becia Kim chciałaś zostać, gdy byłaś dzieckiem? Chciałam zostać misjonarką albo podróżnikiem. Zawsze pociągały mnie dalekie podróże, dzikie zwierzęta, ludzie z egzotycznych krajów... Tak całkiem z tych marzeń nie wyrosłam, bo zdecydowałam się studiować biologię. Później jednak rozpocząłam podróże w krainę fantazji i... tak powstały moje książki.

**Jaki model samochodu podoba ci się**

**najbardziej?** Audi TT, najlepiej srebrne - to naprawdę piękny samochód! Terenówki też są fajne.

**Jaki rodzaj sportu uprawiasz?**

Narty w zimie. W lecie lubię trochę





# uśmiechnij się



popływać w niezbyt zimnej wodzie. Jeśli jest zimna, to wybieram kajak albo żaglówkę. Kiedyś jeździłam konno, ale wyścigów bym nie wygrała... Pierwszy galop skończył się fikółkiem przez koński łeb.

Twoja ulubiona pora roku?  
Wiosna!

## Najzabawniejsza historia z twojego życia.

Miałam sporo przygód, wiele z nich było rzeczywiście zabawnych. Największe salwy śmiechu i zamieszanie wywołałam, kiedy wyskoczyłam z butów narciarskich... To były buty starego typu, wiązane na sznurówki. Należały do mojego taty, więc były na mnie za duże. Na stoku w Bukowinie pewien pirat zjazdowy wjechał mi na narty i przewrócił się. Ja w zdumiewający sposób wysunęłam się z butów i w powietrzu przeleciałam kilka metrów, fiknęłam kozła, a następnie wylądowałam na śniegu w samych skarpetkach. Musiałam czekać, aż pirat pozbiera moje narty z butami i przyniesie do mnie, ponieważ bieganie po śniegu w skarpetkach wcale mi się nie uśmiechało. Nic mi się nie stało, ale gdy się rozejrzałam, zobaczyłam mnóstwo osób przewróconych na stoku, na wyciągu i na dole w kolejce. Okazało się, że poprzewracali się ze śmiechu, kiedy patrzyli na mój wyczyn... Po tej przygodzie tata kupił mi przyzwoite buty.



Rys. Jadwiga Żelazna



- Mamo, czy mogę iść na łakę? - pyta Jaś.
- Po co?
- Chcę popatrzeć na zachód słońca.
- Dobrze, tylko nie podchodź za blisko.

Pani pyta ucznia:

- Dlaczego spóźniłeś się na lekcję?
- Bo użądliła mnie pszczoła.
- Pokaż!
- Nie mogę.
- No to siadaj.
- Też nie mogę...



Nauczycielka, sprawdzając zadania domowe, mówi do Jasia:

- Podejrzewam, że to opowiadanie napisała za ciebie mama...

Na to Jaś ze spokojem odpowiada:

- Tak, ale ja za mamę ugotowałem obiad.



Rys. Jadwiga Żelazna

Serdecznie zapraszamy katechetów, nauczycieli i rodziców do współtworzenia tej strony. Czekaemy na zabawne sytuacje i powiedzonki!



# W autobusie na wycieczce lub pielgrzymce

Wybierz prawidłową kolejność obrazków ilustrujących pouczającą sytuację:  
ABCD, DBAC, CDBA, BDAC.



## Zapamiętaj!

**Jedzenie i picie w czasie podróży może stanowić problem – całkiem duży!**

Właściwe rozwiązanie prześlij SMS-em na numer 605 060 388 (opłata wg taryfy operatora). Wysyłając rozwiązanie, podaj imię i nazwisko oraz adres pocztowy. Nagrody funduje Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu.





Klasa II, Cisna



Dorota Szczerba



Iwona Żądło, Stróża



Julia Rakowicz, Ostróda



Kamila Zawada, Szczawa



Klasa II, Cisna

Dziękujemy za piękne prace  
nadsyłane na konkurs:  
**Apostołowie XXI wieku**  
Rozwiązanie konkursu  
w PD 6/2010





Przy kapliczkach bardzo chętnie śpiewana jest piosenka „Czarna Madonna”.



**Rozwiązania łamigłówek z nr 3/2010**

- 1. Rebus:** Do końca nas umiłował
- 2. Wiosenne spaceru:**  
Postanowienie wielkopostne
- 3. Krzyżówka Jolka:** Pokuta i przebaczenie

**Nagrody** za rozwiązania przysłane e-mailem otrzymują:

**Natalia Libirt** - Lisia Góra  
**Marysia Kamińska** - Łódź

**Nagrody** za rozwiązania przysłane SMS-em otrzymują:

**Łukasz Ogórek** - Łabowa  
**Katarzyna Grebla** - Szalowa  
**Sylwester Marciniak** - Wola Żarczycka

**Rozwiązanie rozrywki**  
**BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE**

(Nagrodę ufundowaną przez Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu) otrzymuje:

**Patrycja Gancarczyk** z Limanowej

**Rozwiązania wszystkich rozrywek**

można wysłać SMS-em na numer **605 060 388**

lub e-mailem: [konkursy@promyczek.pl](mailto:konkursy@promyczek.pl)

Wysyłając SMS, podaj imię i nazwisko, numer rozrywki (1) i rozwiązanie.

**RADIO PROMYCZEK**



Zapraszamy do słuchania naszych audycji radiowych, przygotowywanych specjalnie dla Was!

**UWAGA! Od 9 maja godz. 18.00, codziennie w RDN Małopolska**



a także na [www.promyczek.pl/radio](http://www.promyczek.pl/radio)



1/Odp.:

2/Odp.:

4/Odp.:

5/Odp.:

3/Odp.:

1	3	2	4	3	2			1	2			
2	4		3	1		2	4	1			4	
		1	3	2		4	1		3			2
3	2	4		4		3	2		3	4		

PD 5/2010

Wszystkich korzystających z Internetu zapraszamy do wysyłania rozwiązań za pomocą formularza zamieszczonego na naszej stronie [www](http://www.promyczek.pl)

[www.promyczek.pl/rozwiwania](http://www.promyczek.pl/rozwiwania)

Imię i nazwisko

Adres

-

Telefon







# sudoku

Wypełnij diagramy w taki sposób, aby w każdym wierszu i w każdej kolumnie znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 4.

1	3	2	4
2	4		3
	1	3	2
3	2	4	

3	2		
1		2	4
	4	1	
4		3	2

	1	2	
1			4
3			2
	3	4	

# płatanińka

Rozpoczynając od kwiatka z rysunkiem kościoła, przejdź po „płatanińce”. Odgadnij, co znajduje się na obrazkach. Z odgadniętych wyrazów wybierz jedną literę - tę, którą wskazuje liczba na listku - i odczytaj hasło.



4/Odp.:

<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>
----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------	----------------------



# Krzyżówka raz tak, raz wspan

Odgadnij, co znajduje się na obrazkach. Wpisz wyrazy we właściwe miejsca. Pamiętaj, że co drugi wyraz należy wpisywać od prawej do lewej - „na wspan”. Z zaznaczonych pól odczytaj hasło.

5/Odp.:



**P**rzenieś się w czasy Bolesława Wstydlwego i św. Kingi, nadobnych panien i dzielnych rycerzy. Sprostaj zadaniom, którym czoła stawiali twoi przodkowie.



## Park Archeologiczny Osada VI Oraczy

zaprasza na wyjątkowy program edukacyjny  
**„Ze średniowieczem za pan brat”.**

Szczegóły na [www.kopalniasoli.pl](http://www.kopalniasoli.pl)



**Oferta dla grup szkolnych (kl. I-VI)**

Uzdrowisko Kopalnia Soli Bochnia  
Ul. Solna 2, 32-700 Bochnia  
Tel. 14 615 36 36/37



BOCHNIA kopalnia  
możliwości



# VII Ogólnopolski Festiwal piosenki dziecięcej

# SKOWRONECZEK

połączony z warsztatami muzycznymi  
Nowy Sącz 2-4 lipca 2010 roku

## Zapraszamy solistów od 5 do 13 lat

Zgłoszenia do 31 maja 2010 roku



Koncert finałowy  
poprowadzi  
**Michał  
Juszczakiewicz**



**Organizatorzy:** Pałac Młodzieży w Nowym Sączu • Muzeum Okręgowe  
w Nowym Sączu • Wydawnictwo PROMYCZEK, plac Kolegiacki 1, 33-300  
Nowy Sącz, tel./faks 18 443 44 00, [www.promyczek.pl/konkursy](http://www.promyczek.pl/konkursy)



MUZEUM OKRĘGOWE  
w Nowym Sączu

PROMYCZEK  
DOBRA

Wspólnie z Operą Krakowską  
zapraszamy na teatralno-muzyczną  
baśń

## Księża Lasu

Reżyseria: Wojciech Graniczewski  
muzyka: Jan Hnatowicz  
Baśń można obejrzeć 27-30 maja  
oraz 15 i 16 czerwca 2010 r. w Krakowie,  
ul. Lubicz 48; Szczegółowe informacje:  
tel. 12 296 62 62, [www.opera.krakow.pl](http://www.opera.krakow.pl)

OPERA KRAKOWSKA

**UWAGA!** Dla dwóch czytelników, którzy pierwsi zadzwonią do Opery w dniu 20 maja – **bezpłatne bilety**

Przedstawienie adresowane jest nie tylko do dzieci, ale także do rodziców i wychowawców, dając im doskonały pretekst do rozmowy o tym, co jest w życiu naprawdę ważne i godne poszanowania.